

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Piątek: + Bl. Ladysława
Sobota: Cyprjana i Just.

CHOJNICE, sobota dnia 26 września 1931 r.

Słońca wschód 5 27 zachód 17 29
Księżycy wschód 17,47 zach. d 05,12

Więści o krótkiej treści

Rozruchy w Kaszmirze

London. — W Kaszmirze (między Indjami a Afganistanem) wybuchły rozruchy. W walkach wojsk rządowych z powstańcami zabitych zostało 19 osób, 9 rannych.

Starcia z bezrobotnymi w Szkocji

Dundee. — Podczas manifestacji bezrobotnych przyszło do krwawych starć z policją w czasie których 13 osób odniosło ciężkie rany.

Mac Donald wraca z urlopu

London. — Premier Mac Donald powraca dziś po południu z urlopu do stolicy i odbędzie narady z przywódcami stronnictwa.

Śnieg w Czechosłowacji

Praga. Z zachodniej Czechosłowacji donoszą o silnych opadach śnieżnych. Miejscami leży śnieg na 15 cm wysoko. Na niektórych drogach wstrzymać trzeba było komunikację autobusową. Na Morawach i na Śląsku wskutek ciągłych opadów rzeki weszły tak, iż obawiają się powodzi.

Stany Zjednoczone żądają zaprzestania akcji wojennej

Waszyngton. Sekretarz stanu Stimson wystosował do rządów Chin i Japonii notę, żądającą natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Zbliżenie francusko-rosyjskie?

Paryż. Ambasador francuski w Brazylii, Dejanne, który idzie teraz, jako ambasador do Moskwy, wyraził się wobec dziennikarzy, że według informacji, otrzymanych z urzędu spraw zagranicznych daleko idące zbliżenie francusko-rosyjskie jest niebardzo oddalone.

Giełdy angielskie otwarte

London. — Giełdy angielskie, przedewszystkiem zaś giełda londyńska, zostały otwarte.

Oficerowie „Reichswehry” na Litwie

Królewiec. W tegorocznych manewrach litewskich biorą udział dwaj oficerowie Reichswehry z Królewca płk. Schaumburg i major Salmuth.

Nowe manifestacje antypolskie na terenie W. M. Gdańska

Gdańsk. — Terytorjum W. Miasta jest świadkiem nowej manifestacji antypolskiej. Rozpoczął tuż swe obrady 11-ty kongres Niemiecko-Narodowej partii Ludowej „Deutschnationale Volkspartei). Na kongres ten miał przybyć również Hugenberg, który jednak odwołał w ostatniej chwili swe przybycie.

Wszystkie mowy na kongresie wygłoszone do tej pory przepełnione były nienawiścią do Polski, a nawet nie wahało się atakować bez pośrednio Komisarza Generalnego Rzplitej m. Strassburgera.

4.324.000 bezrobotnych w Niemczech

Berlin. — Według zestawień, obejmujących stan bezrobocia w Niemczech w pierwszej połowie sierpnia, Niemcy posiadały w tym okresie okrągłą liczbę 4.324.000. Cyfra ta wyższa jest o 1.300.000 osób dotkniętych klęską bezrobocia, od analogicznej liczby z roku ubiegłego.

Zasiłki rządowe otrzymywało około 25 proc. ogólnej liczby bezrobotnych.

Program prac Sejmu i Senatu

Warszawa. Na obecną sesję sejmową rząd przygotował 108 projektów ustaw, wśród których na I. plan wysuwają się projekty w sprawach podatkowych i bezrobocia. Ponadto z ważniejszych ustaw wymienić należy t. zw. małą ustawę samorządową nad którą ministerstwo spraw wewn. pracowało od

dluższego czasu. Również ważniejszą będzie sprawa administracyjnego podziału państwa, opracowana przez komisję dla usprawnienia administracji państwa. Poza tym zajmie się sesja również sprawą budżetu.

Nikły bilans ostatniej genewskiej debaty mniejszościowej

Tegoroczna dyskusja mniejszościowa, jaka odbyła się z inicjatywy p. Curtiusa na szóstej Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, wykazała, że Niemcy i ich anherenci nie zrezygnowali w niczem z programu reform mniejszościowych, z jakim w r. 1926 wystąpił dr. Stresemann. Ale, że t. zw. wielkie mocarstwa z jednej strony, z drugiej zaś państwa traktatowe — również nie ustąpiły ze swego stanowiska, opierającego się na istniejących traktatach — przede wszystkim kampania niemiecka na terenie Szóstej Komisji wypadła bardzo blado.

W roku ubiegłym dyskusja mniejszościowa odbywała się w największej sali sekretariatu Ligi i trwała 4 dni. W roku bieżącym debatowano wszystkie półtoro-godzinne (połowę tego czasu zajęły tłumaczenia przemówień) w jednej z najciemniejszych i najgorszej wentylowanych salek sekretariatu. Briand, który w roku ubiegłym przemawiał czterokrotnie, opuścił tym razem komisję szóstą w chwili, gdy przystępowano do dyskusji mniejszościowej. Delegaci 5 państw traktatowych (Polski, Rumunji, Jugosławii, Grecji i Czechosłowacji) zupełnie jawnie zbojkotowali dyskusję, ograniczając się do krótkiej wspólnej deklaracji, powołującej się na stanowisko, zajęte przez te państwa w roku ubiegłym. Podobnie delegat Anglii lord Robert Cecil powołał się na dawniejsze opinie Hendersona, a przed

stawiciel Francji przypomniał zeszłoroczne stanowisko Brianda.

Mowy Curtiusa i hr. Apponyiego (Węgry) ku rozpaczy mówców nie wywołały na zebranych najmniejszego wrażenia. Nikt im nie odpowiadał, nikt nie polemizował. Nie było w tem zresztą nic dziwnego. Nikt nie brał ich na serio Curtius i Apponyi powtarzali wprawdzie wszystkie znane tezy niemiecko-węgierskie w sprawie rewizji procedury mniejszościowej, ale wobec olbrzymiej przewagi Francji w obecnym układzie sił w Europie nie mieli dość odwagi, aby zgłaszać konkretne wnioski, które by nie były widziane przez Francję. Zwłaszcza Curtius czuł się zbyt słabo, by narazić się na polemikę z przedstawicielami Francji, w której rękach znajduje się klucz do rozwiązania kryzysu gospodarczego Niemiec. Skończyło się tedy na repetycji starych żądań niemieckich z powodu rzekomo zbyt-niej poufności procedury, wspomniano coś o stałej komisji mniejszościowej, oraz o prawie mniejszości do opinowania uwag, jakie rządy nadsyłają do skarg mniejszościowych, ale żadnych konkretnych wniosków nie wysunęto. Cała debata minęła jako nudne i niepotrzebne nikomu intermedjum, stanowiące wymowny dowód, iż pomysł obarczenia Zgromadzenia Ligi Narodów sprawami mniejszościowymi zawiodł całkowicie nadzieje jego autorów.

„Der deutsche Osten“

Przed paru miesiącami zwracała prasa polska uwagę na ruchomą wystawę „Der Deutsche Osten“ objeżdżającą miasta niemieckie środkowych Niemiec. Wystawa ta miała na podstawie obszernych materiałów dać z jednej strony zamknięty w sobie obraz stanowiska politycznego i kulturalnego Wsch. w niemieckiej przeszłości, z drugiej zaś strony dzijsiejsze znaczenie terenów wschodnich ze stanowiska gospodarczego i etniczno-politycznego „Neue Preussische Kreuzzeitung z 10. 9. Jeżeli zaś sobie zdamy sprawę z tego, że zorganizowaniem tej imprezy zajął się „Der Deutsche Ostbund e. V. Berlin-Charlottenburg Hardenbergstr. 43., organizacja o nieważnych celach i określonej fizjonomii, to charakter tej wystawy przedstawi się nam w świetle właściwym. Z ostatnio opublikowanego sprawozdania za okres od lutego do czerwca br. dowiadujemy się bliższych szczegółów o dotychczasowych wynikach objazdu wystawy. Wystawa, o której mówimy, znalazła się w miesiącu lutym w Wittenberdze, w marcu w Magdeburgu, w końcu kwietnia zaś aż do końca czerwca — w Halle, wszędzie kierując uwagę szerokiego kół na wschód.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa. — Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę br. wykazuje zapas złota 568.040 tysięcy zł, tj. o 26.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, wzrosły o 19.000 do sumy 143.860.000 zł. Natomiast nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 396.000 zł. do sumy 137.650.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 2.569.000 zł. i wynosi 624.748.000 zł. Również stan pożyczek zastawnych

jest niższy o 7.481.000 zł. i wynosi 90.716.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 12.763.000 zł. do sumy 156.990.000 zł.

W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 16.488.000 zł. do sumy 268.517.000 zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 45.190.000 do sumy 1.140.574.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 40.31 procent, tj. 10.31 procent ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 50.52 proc. tj. o 10.52 proc. ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49.80 procent. Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosiła 7.5 procent, lombardowa 85. procent.

Sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur

Warszawa. Instytut badania konjunktur gospodarczych przedstawia sytuację gospodarczą kraju w ub. miesiącach w nast. sposób:

W porównaniu z miesiącami poprzednimi **obniżenie się działalności gospodarczej ustalo.** Wyrazem pewnego powrotu zaufania wśród mas drobniejszych jest **wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. o 2,4 milionów zł.** Kurs złotego utrzymał się na wszystkich giełdach na **parytecie złota.** — Nastroj gield polskich był spokojny, i nie wykazywał większego zapotrzebowania na dewizy zagran.

Charakterystyczny jest fakt, że spekulanci giełdowi na dolarach ponieśli duże straty. Obecnie spekulanci giełdowi przeczucili się na spekulacje rublem złotym. Spekulacja ta jednak załamuje się wobec braku rubla złotego.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Przemówienie ministra Jędrzejewicza na uroczystościach częstochowskich

Minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz wygłosił na uroczystościach poświęcenia pomnika Narutowicza w Częstochowie następujące przemówienie: „Sa miejscami, uświęcone tradycją najwznioślejszą, miejsca duchowych wysiłków i duchowego na piecior, z którego rodzą się wielkie zamiary i wielkie czyny.

Wśród tych miejsc, uświęconych tradycją bożów, pracy duchowej czy modlitwy jedno z czolowych zajmuje niewątpliwie Częstochowa. Stało się to za przyczyną niewielkiego zczerniałego od starości, w mrocznej kaplicy umieszczonego obrazu, który przez długi szereg stuleci i nieprzerwanie stał się żywym symbolem, splatającym w przedziwny węzeł najwyższe doznania religijne z wszelką kwintesencją polskości. Bowiern ta Matka Boska Częstochowska jest dla tysięcy pamiątek, w pokorze ciągnących ku Jasnej Górze, nie tylko matką prawdziwego Boga, nie tylko rozdawczynią łask i cudów, pocieszycielką i ostatnim oparciem w trudach i męce ciężkiego ludzkiego żywota, ale jedno cześnie Królową Korony Polskiej, kierowniczką przez znaczenie narodu polskiego, orędowniczką serc własnie polskich przed tronem najwyższego, potęgą niebiańską dobrotliwą i opiekuńczą, której właśnie troska o Polskę została powierzona, która właśnie polskie serca zna, rozumie i kocha, polską nędzę i biedę wspomaga, za Polską się wstawia z macierzyńską zaiste miłością.

Od setek lat codziennie przychodzą do niej z całej Polski pielgrzymki, od setek lat Jej wizerunek jest ośrodkiem tysięcy najbardziej szelichstych modlitw, największych duchowych uniesień.

Pamiętacie Państwo wszyscy, jak Kmicic nad wieczorem spostrzegł z oddali świecącą w promieniach słońca wieżę klasztoru na Jasnej Górze. Jak zsiada z konia, kłękł na drodze i rozpoczyna modlitwę.

O co się Kmicic modlił? z czym przychodzi do świętego miejsca? Przedewszystkiem wierzy, że wśród potopu wrogich zastępów, panoszących się po całej Rzeczypospolitej, Rzeczpospolita ta „jeszcze nie zginęła“, wierzy dalej, że nie siła fizyczna jest źródłem odrodzenia i początkiem zwycięstwa, ale że ta konieczna siła fizyczna z siły moralnej bierze swój początek, że nigdy nie jest zapóźno na poprawę upadłej duszy ludzkiej, choćby wszystkie złe siły świata kusily swem złowieszczem „zapóźno“. Kmicic przychodzi, aby się oddać do całkowitej i zupełnej dyspozycji, zobaczył przed sobą cel dostatecznie wielki, aby mu całego siebie poświęcić i przed obrazem cudownym celowi swemu składa siebie samego na ofiarę: swoją pracę i trud żołnierski, swą dumę bojownika, swoje zdrowie i życie składa na ołtarzu większej od siebie sprawy.

Do tej mocy ofiary dołącza się bohaterska moc wytrwania, nieskończone poczucie odpowiedzialności za powierzony sobie posterunek ze strony Przewora Kordeckiego. Tem biały kapłan o gorących oczach w interpretacji Henryka Sienkiewicza zatraca już indywidualne ludzkie cechy. Staje się wcieleniem potęgi ducha, upor, wytrwałości w najwyższym napięciu, odpowiedzialności za bieg historii świata.

I znów to samo, co u Kmicica, aczkolwiek w bardziej bezosobowym, bardziej abstrakcyjnym ujęciu małości ludzka, służąca z dobrej woli, z zupełnym wyrzeczeniem się siebie wielkiej, powszechnej sprawie. Sztandar legjonowy i sztandar powoacki są dziś najbardziej czcigodnymi symbolami ostatnich czasów. One to szły w pierwszym rzędzie za wskrzesicielem oręza polskiego — Józefem Piłsudskim — One przecież, dzierżone przez nieulekłe ręce najlepszej młodzieży naszej, wskazywały całemu narodowi drogę jaśniejszej przyszłości, drogę własnego wysiłku w walce z uciskiem i niewolę w walce o dobro i honor narodu. One przecież, wiodąc nieliczne po-

czątkowo zastępy przez trud i znój ciężkiej żołnierskiej pracy ułorowały drogę sztandarom armji narodowej, przed którą ugięły się w 1920 roku zastępy odwiecznych wrogów naszych. One stanowiły próg naszej Niepodległości.

Pamiętając nasz własny twórczy wysiłek podjęty pod hasłem służby dla Państwa, musimy dalej pełnić swoją pracę ugruntowania i rozbudowy naszej Ojczyzny. Byliśmy pierwszymi żołnierzami Polski — dziś musimy stać w pierwszym rzędzie jej pracowników. Musimy być przykładem dla innych, dla tych, których uczyliśmy niegdyś władać bronią, dla tych, których obecnie uczyć chcemy pracy, służby, ofiarności dla Państwa. Jeszcze dużo jest w Polsce do roboty. Jeszcze daleko do chwili w której będziemy mogli sobie powiedzieć, że strudzone nasze dłonie mogą stare sztandary w nowe przekazać ręce. Tych naszych następców, tych nowych bojowników musimy sobie wychować. Musimy nauczyć wszystkich prawdy służby wielkiej idei, której nas uczył i do dziś dnia uczy marszałek Piłsudski.

Zewsząd słyszy się narzekania, że jest dziś w Polsce źle, że żyć jest trudno, że gnębi nas kryzys światowy, że nędzą przez okna nasze zagląda. Nie nas straszyc ciężkimi czasami, nas, którzy pamiętamy gorsze od obecnych czasy, czasy niewoli, ucisku, hańby, bo te rzeczy lat temu kilkanaście były przecież naszym chlebem powszednim. A przecież nie ugięliśmy się wówczas, ręk w beznadziejności nie opuściliśmy, wprost przeciwnie, podjęliśmy walkę z siłami przemożnymi i w walce tej nasze było zwycięstwo.

Tembardziej potrafimy teraz, we własnym niepodległym Państwie przezwyciężyć trudności chwili. Tembardziej potrafimy przetrwać, zbrojni w ofiarność Kmiciców w upór i wytrwałość Kordeckich, w wiarę w duchową potęgę naszego narodu, mając żywo w pamięci dzieła już dokonane, walki trudniejsze, niż obecnie, a przecież zakończone zwycięstwem.

Z życia spółdzielczego Polaków za kordonem

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Opolu walne zebranie tamtejszego „Rolnika“, które zgromadziło dużą ilość uczestników. W zebraniu wzięli udział między innymi b. poseł do sejmu pruskiego Baczewski z Berlina, członek zarządu głównego Związku Polaków w Niemczech Wesolowski i wielu innych. Dyr. Marquardt zdał sprawozdanie z działalności Rolnika, z którego wynika, że instytucja mimo ogólnego kryzysu rozwija się pomyślnie, obroty towarowe stale wzrastają. Poważną podporą dla centrali polskiej są oddziały w Olesznie i Dobro-dzieniu. Obrót towarowy w Rolniku opolskim wzrósł w roku 1930 w porównaniu do roku 1925 o przeszło 300 procent. Uwzględniając przytem, że sprzedaż w Rolnikach odbywa się detalicznie, to blisko milionowy obrót ostatniego roku rachunkowego należy uznać za bardzo poważny. Położenie gospodarcze zmusza gospodarzy polskich do korzystania w coraz większej mierze z kredytu, udzielnego przez spółkę. Rolnik opolski, jako najpoważniejsza polska placówka handlowa, objął zasięgiem wpływów nie tylko powiat opolski ale, dzięki oddziałom prowincjonalnym, także powiaty oleski i dobrodziński.

Zgon b. min Nowodworskiego

Zmarł w Warszawie sędzia Sądu Najwyższego śp. Stanisław Nowodworski, b. minister sprawiedliwości i b. prezydent m. Warszawy.

Młodzież pomorska obozuje

Niema życia jak w obozie,
Gdy niebo nad nami,
Na upale, czy na mrozie,
Byle pod gwiazdami.....

Kto tej pieśni nie chce wierzyć, niech się spyta tych zuchów z pod znaku SMP, którzy byli w tym roku w obozie pod Lidzbarkiem. Co do joty ma słyszność. Wprawdzie upałów już nie było, bo to już było, 1 września, gdyśmy rozbili namioty, ale za to do mrozu nie brakowało wiele. Wstajesz rano, — patrzysz — a tu namiot biały, — boisko białe — szron Brrr... ładna dziś będzie gimnastyka poranna, powiada jeden rozcierając „gęsią skórę“ na swym ciecie. Wtem odzywa się gwizdek, pada komenda: Kierunek boisko, marsz... i po 15 minutach „gęsiejskóry“ już niema, za to w żyłach krąży krew młoda, ożywcza, gorąca, ruch na świeżem powietrzu zrobił swoje. Kto by tam zresztą zważał w obozie na takie rzeczy jak zimno i niepogoda. Bywało i tak: śpią wszyscy w namiotach jak zabici po całodziennych ćwiczeniach, gdy w tem budzi się któryś. Słucha, — a tu coś szumi nad głową, uderza o namiot jakby grubym zwierem rzucał, wreszcie na nos spada coś

mokrego. Zreflektował się odrazu — pada... „Franku słuchaj, pada i leje mi na łeb“, budzi sąsiada. „Daj mi święty spokój i nie budź“ powiada tamten, podstawił menażkę, to nacięknij w nią zamiast na ciebie“. Naszemu druhowi nie potrzeba dwa razy tego powtarzać. Pdstawił menażkę, głowę ulokował nieco dalej, naciągnął koc aż na głowę, i — zasnął znowu snem sprawiedliwego.

— „Panie komendantcie, kiedy będziemy mogli rzucać dyskiem?“ pyta ktoś podczas gimnastyki. Pan komendant Ch. na to: „Powoli, powoli, najpierw teoria“ i w następnej lekcji już objaśnia: „Dysk powinien wylecieć pod kątem... prawa ręka powinna... lewa ręka... prawa noga... lewa noga... No druhu M proszę sprubować“. Druh M. — któremu się zdawało, że starczy chwycić to „dziwo“ i mocno machnąć, a już samo poleci, mało licząc, — jakieś no 25 a może i 30 mtr. Chwycił więc w krzepką dłoń dysk i jak nie obróci się w kółku, — a nie machnie — myślenie, że uleci w powietrze razem z dyskiem. Krzączek zafurkotał, zrobił kilka kółków i nieprawidłowych obroćów i spadł — jakieś 8 metrów przed naszym druhem. „Przekroczone, zły obrót, za niski wyrzut, będzie trzeba dużo ćwiczyć“ — usłyszał na pociechę od komendanta.

Takie rzeczy powtarzały się przy innych ćwiczeniach, jako że wielu druhów pierwszy raz zetknęto

Hugenberg chce mieć kolonie zamorskie i... w Europie

Na „wielkim“ zjeździe stronnictwa niemiecko-narodowego w Szczecinie w ubiegłą niedzielę główny punkt programu stanowiło przemówienie przewodcy tej grupy Hugenberg, wygłoszone w obecności rzekomo przeszło 10 tysięcy słuchaczy.

Mówca wystąpił przeciw „zakłamanemu pacyfizmowi“ pewnych (rządowych!) sfer niemieckich, a zarazem przeciw bezmyślnemu międzynarodowemu kapitalizmowi, który hamuje „naturalny“ rozwój gospodarczy i polityczny Niemiec.

Jako konkretne podstawowe dwa zadania w interesie uzdrowienia gospodarki Niemiec wśród entuzjastycznych oklasków zgłosił następnie jak następujące:

1) Przyznanie Niemcom obszaru kolonialnego w Afryce;

2) wolność kolonizowania na europejskim wschodzie, czyli rewizję wschodnich granic niemieckich.

Jeżeli te zadania niemieckie nie będą uwzględnione, cała Europa nie uniknie niechybnej klęski, twierdzą z aplombem Hugenberg i jego wyznawcy.

Umowa z „Fiatem“

Przed kilku dniami stanęła między Państwem i Zakładami Inżynierji a Sp. Akc. „Fiat“ w Turynie umowa licencyjna na budowę samochodów marki „Fiat“ w Polsce. Umowa ta stwarza Sp. Akc. „Fiat“ uprzywilejowane stanowisko w produkcji handlu samochodami.

Poprzednio niektóre dzienniki podały, że umowa stanęła z wytwórcią samochodów „Citroena“. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą.

Skutki i wspierania Niemiec

Jedną z ważnych stron przesilenia angielskiego objaśnia senator francuski p. Gaston Japy (L'Ordre nr. 638):

—Jeśli badamy bilans Banku Francji okaże się, iż w początku lipca efekty handlowe, kupione zagranicą, wynosiły 18 miliardów 825 milionów fr. Gdzież znajdowała się ta bardzo znaczna suma? Była ona w Londynie, na rachunkach bieżących, wspierając gospodarstwo angielskie, które ze swej strony używało jej na finansowanie przedsięwzięcia w Niemczech, którym pożyczali Anglii na 10 procent, placąc właścicielom francuskim tych pieniędzy 3 i pół lub 4 procent. Był to więc (a podobnie jak francuskie używane były przez rynek angielski także pieniądze holenderskie, szwajcarskie, szwedzkie itd.) dobry interes dla naszych przyjaciół Anglików.

Lecz w Niemczech przesilenie polityczne i gospodarcze, groźby hitlerowców, Stahlhelm, rozruch i śc socjalistyczna nagle rzuciły popłoch wśród angielskich dostawców pieniędzy, którzy umieścili je na terminy mniej lub więcej długie, podczas gdy miljarde, złożone w Anglii, przez Francję, były płatne na żądanie. Bank Francji, zaniepokojony stanem rzeczy w Niemczech, ścigać zaczął swe fundusze z Anglii, tak że do 28-go sierpnia br sumy Banku Francji na rynku w Londynie spadły do 11 miliardów 811 milionów. Anglii zaczęli wyjaśniać, że pieniądze ich są w Niemczech, skąd nie mogą ich ścigać na spłacenie sum, wycofywanych przez Bank Francji. Ale w rozmowach ówczesnych Francja przez usta p. Laval'a powiedziała mniej więcej: jeżeli umieszczaliscie na określone terminy pieniądze, które my umieściliśmy u was z wyciekaniem na żądanie, popełniliście błąd, ale my musimy żądać zwrotu naszych pieniędzy. Anglija musiała wówczas wejść w układy.

Niemcy wzięły z zagranicy 162 miliardów fr., mają zagranicą 54 miljarde, czyli dłużne są zagranicą 108 miliardów. Niemcy nadmiernie rozwinięły swój przemysł, który współzawodniczy z angielskim, oraz rozrzućnie wydają z budżetów publicznych Rzeszy, krajów i samorządów. A Anglii na to wkładali pieniądze w Niemcy.

się z takimi wymysłami, jak dysk, oszczep, kula i t. p. Ale pagadaj jeno z nimi tam pod koniec kursu, — nietylko sam rzuca, biega, skacze jak wściekły, ale jeszcze marzy o tem, jak podobnych rzeczy będzie uczył druhów tam u siebie, — w własnym stowarzyszeniu.

Ale i o duchu pamiętano w obozie. A więc były tam wykłady dotyczące pracy w naszej organizacji, na śpiew przeznaczona była codziennie jedna godzina conajmniej, jeśli nie dwie, śpiewaliśmy więc, że aż w lesie huczało, wreszcie w domu administracyjnym urządzona była czytelnia dla tych wszystkich którzy po obiedzie zapragnęli duchowej strawy.

Było w obozie jeszcze coś, co ma czar niezapomniany, niezapomniany, — ognisko. Nim się ściemniło, zniesiono chróstu i suchych pni do obozu, a gdy już zmrok zapadł, wtedy w górę buchnął płomień, by oświecić wkoło siedzące postacie druhów i gości z boliskiego miasteczka. Płynęły wtedy pieśń za pieśnią, wtórowały im skrzypce i gitara, a ogień trząskał wesoło i sypał iskrami, ile razy dorzucano nań nową porcję drzewa.

Mógłbym jeszcze dużo pisać o tem, jak to mowro było w obozie, ale co tam, najlepiej się druhowie sami o tem przekonać mogą, jeśli w przyszłości urządzą podobny obóz.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25. września 1931 r.

WYKŁAD W AULI GIMNAZJALNEJ

W sobotę, 26 bm., o godz. 8 wieczorem wygłosi w auli gimnazjalnej dyr. Z. O. K. Z. w Toruniu, p. Olech, referat pt.: Podstawy polityki polskiej w stosunku do Gdańska. Wstęp bezpłatny. Szan. Obywatele uprasza się o liczny udział.

WYPOŻYCZALNIA PRZEZROCZY TOW. CZYTELNI LUDOWYCH.

Wypożyczalnia przezroczy poleca komitetem T. C. L. pp. nauczycielom i stowarzyszeniom, pracującym na niwie oświatowej, swój dział przezroczy obficie zaopatrzony w materiał wieczornicowy z dziedzin religii, historii, literatury, sztuk, geografii Polski i krajów obcych, techniki, sportu, higieny i bajek. Przezrocza mieści się w Sekretarjacie Tow. Czytelników Ludowych w Grudziądzu, przy ulicy Lipowej 28. Katalogi wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW OGNISKA KPW. W CHOJNICACH.

W sobotę 26 i w niedzielę 27 bm. miasto nasze uroczysto obchodzić będzie 600-lecie zwycięstwa Władysława Łokietka nad Zakonem Krzyżackim pod Płowcami. Nie może w tych uroczystościach zabraknąć naszego Ogniska. Dlatego też:

1) uprasza się o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystej akademii, odbyć się mającej w sobotę 26 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Męskiego — wstęp bezpłatny.

2) zarządza się zbiórkę wszystkich wolnych od służby członków w niedzielę 27 bm. o godz. 17-tej przed dworcem, skąd nastąpi odmarsz z orkiestrą na czele do miasta celem przyłączenia się do ogólnego pochodu.

Kolejarze stawmy się licznie na powyższe uroczystości, ażeby zadokumentować nasze gorące przywiązanie do Ojczyzny, zadając w ten sposób kłam twierdzeniom, jakoby kolejarze brali udział w uroczystościach narodowych pod przymusem.

Zarząd Ogniska.

WYŚCIG KOLARSKI DO KOŁA POMORZA!

W niedzielę dnia 27 września urządza oddział Kolarzy „Sokół” Bydgoszcz V. pod protektoratem D-cy 15 Dywizji Piechoty J. W. Pana Generała Thomme „Wyścig kolarski dookoła Pomorza”.

Trasa biegu prowadzi na dystansie 220 km z Bydgoszczy przez Nakło, Mrocze, Więcbork, Sępólno, Kamień, Chojnice, Tucholę, Terespol z powrotem do Bydgoszczy. Zawodnicy będą przejeżdżać przez tutejsze miasto około godz. 11. Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę.

CZOŁEM!

Poćwiardowski, sekretarz. Szczepański, prezes.

SZCZEPIONIE OCHRONNE PRZECIWKO OSPIE.

W sobotę, dnia 3 października rb. o godz. 14-tej odbędzie się w Chojnicach w szkole powszechnej szczepienie ochronne przeciwko ospie a to dzieci urodzonych w roku 1924 i 1930 oraz dzieci starszych które jeszcze nie zostały szczepione lub były szczepione z wynikiem ujemnym.

Ogledziny odbędą się w sobotę dnia 10 października rb. o godz. 14-tej.

Rodzice i opiekunowie, których dzieci lub wychowanki uchylały się od szczepienia lub ogledzin zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

OLBRZYMI POŻAR W ORZEŁKU POW. SĘPOLNO. — STRATY SĄ BOLESNE.

W dniu wczorajszym około godz. 12-tej w południe wybuchł pożar u Pawła Thiedego zamieszka. w Orzełku pow. sępoleński. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny i chlew, który się całkowicie spalił. Z żywego inwentarza spaliła się 1 świnia i 1 koza. Straty wynoszą około 2000 zł. Thiede ubezpieczony był w Pomorskiem Tow. Ubezpieczeń na 1500 zł.

Wobec silnego wiatru przeniosł się pożar na przyległe zabudowania tak, że spalił się również doścześnie dom mieszkalny i chlew Teofila Izbanera. Izbaner poniósł straty w wysokości 5000 zł. Straty zostaną pokryte przez Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, gdzie I. był zabezpieczony.

Następnie przeniosł się pożar na zabudowania Hipolita Borka. Wymienionemu spalił się dom mieszkalny, stodoła chlew i wszelkie maszyny rolnicze oprócz tego spalił się 1 koń, 11 gęsi i część mebli. Wartość spalonych rzeczy wynosi około 15.000 zł. Na szczęście był B. również ubezpieczony od ognia.

Przyczyna powstania pożaru nie została dotychczas dokładnie stwierdzona. Przypuszczalnie powstał pożar wskutek wadliwego komina przy domu Thiedego.

Ohydne morderstwo

Wczorajszej nocy napadło nieznanymi dotychczas prawdopodobnie 2 bandytów na zabudowania gospodarza Leona Ciepucha zamieszka. w Lubczy koło Sępólna.

Zbrodniarze wtargnęli do mieszkania C. oddając w kierunku Leona C. jak również znajdującej się w mieszkaniu córki Marty, która w chwili na padu karmiła dziecko po kilka strzałów rewolwerowych, raniąc ciężko Leona Ciepucha. Córka wymienionego od strzelanych strzałów padła trupem na miejscu.

Przyczyna rabunku nie jest znana. Niewątpliwie policja nasza wkrótce ujmie ohydnych morderców.

Wobec tego, że morderstwo wykonane zostało po wejściu w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mordercy po ujęciu ich oddani zostaną prawdopodobnie pod Sąd doraźny.

ZACMIENIE KSIĘŻYCA.

W dniu 26 go września br. będziemy mieli całkowite zaćmienie księżyca (w Polsce widzialne). Będzie można je śledzić tak samo, jak w Wielki Czwartek, od początku aż do końca. Widowisko zacznie się po południu o godz. 5,41, podług czasu środkowo-europejskiego. Ukazę się wtedy półcień na tarczy księżycowej, i to w kierunku północno-wschodnim, podczas kiedy 2 kwietnia zaczęło się zaciemniać od strony południowo-zachodniej. Właściwe zaćmienie zacznie się jednak dopiero o godzinie 6,54. Od godziny 8,06 — 9,31 będzie cała tarcza zaciemniona, potem zacznie się odsłaniać tam, gdzie się naprzód zaciemniała; od godziny 10,44—11,55 będzie już tylko słaby półcień widoczny.

PRZESTRZEGALIŚMY JUŻ PRZED SPOŁDZIELNIAMI KREDYTOWEMI,

które na terenie Pomorza rozwijają swoją działalność kredytową, ofiarowując rzekomo niewypowiedziane pożyczki amortyzacyjne pod zabezpieczenie hipoteczne na cele budowlane z równoczesnym ubezpieczeniem na życie lub podobnymi łowią naiwnych obywateli. Jedną z takich instytucji jest „Bausparkasse Thuringia” A. G. z siedzibą w Eisenach. Jasnym jest, że poza niesolidnością, gdyż spółdzielnia ta w minimalnej tylko części wywiązała się z dotychczasowych zobowiązań wielomilionowych, instytucja ta ma na celu opanowanie Pomorza w dziedzinie nieruchomości miejskich, jak inne w dziedzinie rolnictwa. Baczność więc przed machami zachłannych Niemców, dążących do opanowania Pomorza.

REKRUT NIEMOWLĘ W CHOJNICACH.

Swego czasu donosiliśmy o rekrucie, Edwardzie Papierowskim liczącym dziś 21 wiosen. Mimo swych 21 lat nie zdołał on opuścić kołyski, zachowując się zupełnie jak dziecko. Fenomen ten wystawiony będzie na widok publiczny w sobotę i w niedzielę w Hotelu Centralnym od godz. 10—20-tej. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

„PARADA MIŁOŚCI” PIERWSZY DŹWIĘKOWIEC NA EKRANIE „KINA NOWOŚCI”.

Z naprężeniem oczekiwane otwarcie kina dźwiękowego, z blizną się szybko. Zjechali mechanicy, którzy już od przedwczoraj wykonują prace techniczne. Otwarcie nastąpi w dniach najbliższych. Jako pierwszy film, wyświetlane będzie arcydzieło pod tytułem „Parada Miłości”. Aparatura dostosowana do lokalu i konstrukcja według najnowszych wymagań zapewnią czysty dźwięk. Liczne rzesze „kmiarzy” fakt powyższy przyjmują z wielką radością.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE OPIEKI SZKOLNEJ

przy Państwowym Gimnazjum w Chojnicach odbędzie się w auli gimnazjalnej w niedzielę, dnia 27 września br. o godz. 10 przedpołudniem z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Udzielenie Zarządowi absolutorjum
- 6) Wybór nowego Zarządu
- 7) Refer. prof. Hofmanna: „Czego szkoła oczekuje od rodziców?”
- 8) Referat prof. Szczepańskiego: „Choroby zakazne”.
- 9) Wolne wnioski
- 10) Konferencja z rodzicami klasy I
 - a) Podpisanie deklaracji przystąpienia na członków
 - b) Zapoznanie rodziców z przepisami szkolnymi „wygłosi prof. dr. Jank.”

Z Pomorza

OSOBIŚTE.

Tuchola. — Zastępca Starosty p. J. B. Robakowski został powołany na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe z dniem 21 września rb. Zastępuje go w urzędzie p. asesor Patyna.

Z RĄK NIEMIECKICH W RĘCE POLSKIE.

— Pani Wanda Wolańczykowa z Bysławia wykupiła z rąk niemieckich od Gustawa Goldbeck w Iwcu pow. Tuchola osadę rentową ca 40 morgową. — a p. Antoni Odejewski z Tucholi nabył ośrodek 304 morgowy Krajenki pow. tucholski za 123.000 zł. od p. Józefa Kajzera z Krajanek — Nowonabywcom „Szczęść Boże”.

KRADZIEŻ.

Tuchola. U mistrza powroźniczego Schneidewinda dokonano kradzieży pieniędzy i zegarka męskiego z mieszkania, kiedy syn właściciela bawił w ogrodzie a sam właściciel leżał chory w pokoju obok położonym.

STACJA PRZECIWGROZLICZA I OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Sępólno. Nie wszystkim wiadomym jest że w Domu Katolickim w Sępólnie czynne są następujące stacje:

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem; — Stacja Przeciwgroźlicza i Stacja Przeciwjaglicza. Stacje te stoją pod fachowym kierownictwem lekarza i już niejedną oddały dobrą usługę potrzebującym opieki. To też apeluje się do obywatelstwa, by w jak największej mierze korzystało z tych stacji. Porady są zupełnie bezpłatnie.

Stacje są czynne w następujących dniach Stacja „Opieki nad Matką i Dzieckiem” w środę każdego tygodnia od godz. 14. Stacja „Przeciwgroźlicza i Przeciwjaglicza” w czwartek każdego tygodnia o godz. 13.30. W pilnych wypadkach podane stacje przyjmują każdego czasu.

DRUKARNIA I KSIĘGARNIA POLSKA

w Sępólnie przeszła na własność p. Maksymiljana Kasprowicza w Sępólnie. Nowonabywcy życzymy jaknajlepszego rozwoju przedsiębiorstwa.

WIELKI POŻAR.

Sępólno. W środę o godzinie 3 powstał pożar w zabudowaniu kupca Bratza Antoniego w Dąbrówce. Ogień zniszczył 2 domy mieszkalne, stodołę i chlew. Z żywego inwentarza spaliły się 2 krowy, 18 świń i około 50 sztuk drobiu, martwego inwentarza zaś masywny różnicze, rozmaite towary kolonjalne i urządzenia domowe. Ogólna szkoda wynosi około 60000 zł., którą to sumę pokrywa w całości ubezpieczenie w Tow. Ubezpieczeń „Vistula”.

Ogień przeniosł się następnie na sąsiednie zabudowania rolników Berenta Józefa, któremu spalił się dom mieszkalny dla robotników, chlew oraz drobne sprzęty domowe łącznej wartości około 10 tysięcy zł. i wdowy Kuchembeker, której spalił się dom mieszkalny wraz z przybudowaną szopą, urządzenie domowe i 15 kur łącznej wart. około 5000 zł. Berent był ubezpieczony w Tow. Ubezp. Vistula na sumę 6000 zł., Kuchembeker zaś w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu na sumę 1000 zł.

Przyczynę pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie zbrodniczego podpalenia, którego dopuścił się prawdopodobnie uszkodzony Bratz. Dalsze dochodzenia w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Kościerzyna. — 7 letni syn kolejarza L. Piecho wskiego zamieszkałego przy ulicy Dworcowej, Edmund, spadł wychylając się zanadto z okna w sieni z wysokości około 4 metrów na podwórze i poniósł ciężkie obrażenia głowy. Trzeba było go ulokować w szpitalu, jednak stan chłopczyka nie jest zagrażający.

ODNALEZIENIE URN.

Kościerzyna. — Na gruntach własności ziemskiej p. Grossa znaleziono przy oraniu dwie wielkie urny gliniane z kośćmi. Wiekowe te urny poganińskie zdobne są w ornamenty i zachowały się prawie nieuszkodzone.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE SIĘ W GŁOWĘ.

Kamienica Król., pow. kartuski. Dnia 22 bm. postrzelił się śmiertelnie w głowę przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną (dubeltówką) Franciszek Szynszcecki, syn rolnika, lat 27. Sz. zmarł w kilka godzin po wypadku, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek zaszedł w obecności brata nieszczęśliwego.

RZADKI WYBRYK PRZYRODY.

Świecie. — W ogrodzie p. Hoehnego w Suchej zakwitła jabłonia, mimo dość już spóźnionej pory. W sąsiedniej wsi Jania - Góra w ogrodzie p. Czerniakowej zakwitł biały bez. Wobec tego przepowiadają starzy ludzie różne „proroctwa”.

POSTRZELONY PRZES BRATA ZMARŁ W SZPITALU.

Gdynia. — W Lecznicy Nadmorskiej zmarł robotnik Michał Waligóra, który w dn. 21 bm. w następstwie awantury z bratem swym Franciszkiem został przez tegoż postrzelony w brzuch.

SAMOBÓJSTWO.

Grudziądz. — W czasie nieobecności domowników powiesił się w swym mieszkaniu przy ul. Chełmińskiej 1 50-letni Jan Mielniński, z zawodu mistrz miedziarski.

Mielniński już kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo, lecz za każdym razem udało się jakoś dżnata uratować. Ostatnio jednak skorzystał uparty samobójca z nieobecności żony, która znajdowała się w tym czasie w kościele, i powiesił się na sznurku uwiązany przy piecu.

Nadmienić wypada, że rodzina Mielnińskich przesładuje na tle tragicznych wypadków jakiegoś fatum. Przed pięciu laty zabity został w czasie bójki ulicznej syn Mielnińskiego, zaś przed rokiem córka jego popełniła samobójstwo za pomocą otrucia się gazem. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego.

NAGŁA ŚMIERĆ NA ULICY.

Toruń. W dniu 22 bm. zmarł nagle na ul. Kościuszki w Toruniu 70-letni staruszek Walerjan Dzierżanowski, który dawniej był cukiernikiem, a obecnie z powodu starości i niezdolności do pracy, utrzymywał się z żebractwa. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru sercowego, lub z wycieńczenia.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE SKARBOWYM.

Chełmża. — W miejscowym urzędzie skarbowym rewizja ujawniła szereg nadużyć. — Aresztowano sekret. S. i sekwestratora W. i ulokowano ich w toruńskim okrągłaku. Wydany nakaz aresztowania kierownika urzędu K. nie mógł być wykonany, ponieważ „wyjechał” on nagle rzekomo do Warszawy. Miara przestępstw jest dość poważna. — Śledztwo trwa w dalszym ciągu i wykazuje dalsze krzywdy płatników.

Wizyta szermierzy pokoju

W dniach 26, 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie kolejna sesja rady generalnej Stowarzyszenia Zbliżenia Narodów „Les Amities Internationales“. Przy tej okazji wygłoszą odczyty: dn. 27 września b. prezydent St. Zjednoczonych Meksyku, Francisco la Barra, prezes mieszanych trybunałów arbitrażowych, na temat: „Justice, Equite, Force“, oraz dn. 28 września deputowany Bertrand Nogaro, znakomity ekonomista, profesor Sorbony, b. minister skarbu i b. minister oświecenia publicznego Francji, na temat „La crise mondiale et l'organisation de la paix“. Poza wymienionymi przybywają do Warszawy m. in. Demet Pompelu, prezes parlamentu Rumunii, Demet Gusti, dyrektor Rumuńskiego Instytutu Socjologicznego, Ernst Graesten, b. minister Finlandji oraz wielu wybitnych przedstawicieli świata międzynarodowego.

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. Oddział Młodych. Zebranie dziś o godz. 8-mej w szkole. O liczny udział prosi Zarząd.

T. G. „Sokół“. Oddz. Gimnastyczny. — Począwszy od dnia 18 bm. odbędą się regularnie we wtorki i czwartki ćwiczenia o godz. 8 wiecz. w hali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Wszyscy druhowie winni się stawić bezwzględnie.

V DRUŻYNA HARCERSKA ŻEGLARSKA — Zbiórka Drużyny odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej w izbie harcerskiej.

Drużynowy.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE TOW. MĘŻCZYZN KATOLIKÓW. W sobotę, dnia 26 bm. wieczorem odbędzie się spowiedź członków Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej, zaś w niedzielę

łą podczas rannego nabożeństwa wspólna Komunia św. Zarząd.

Klub Sport. Chojniczanka. — W piątek dn. 25 bm. o godz. 8,30 odbędzie się w lokalu p. Koperskiego nadzwyczajne zebranie. Ze względu na niedzielne mecze obecność wszystkich członków konieczna.

Klub Żeglarski. — W niedzielę dnia 27. bm. po południu o godz. 3-ciej odbędą się tegoroczne jesiennie regaty. Miejsce zbiórki wszystkich Jachmenów o godz. 2 w domu Klubowym. Zarząd.

T. G. „Sokół“ Oddział Młodzieży. — Ćwiczenia odbędą się regularnie w środy i soboty o godz. 8-jej wiecz. w sali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Przybycie bezwzględnie wszystkich konieczne. Nowych członków przyjmuje się na miejscu. Członkowie kierownik sekcji.

Przetarg przymusowy

W sobotę dn. 26. 9. 31 sprzedam w **Cołdankach** o godz. 15 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód osobowy w dobrym stanie. Licytacja odbędzie się na pewno. **W. Kowalski** Kom. sąd Chojnice 2299

Przetarg przymusowy

W sobotę dn. 26. 9. 31 o godz. 15,30 sprzedam w **Wolności** najwięcej dającemu za gotówkę: **6 krów** **10 fur żyta** **6 warchlaków** **Szeleziński** komornik sądowy 169

Na dom wartości 30 000 zł. poszukuję

3 - 4.000 zł.

na I. hipotekę. Łask. zgłosz. skier. proszę do eksp. Dzien. Pom.

Nadeszła:

Kapusta kiszona **ogórki kiszane** **Dom wysyłkowy Merkur Chojnice.**

Pomocnik fryzjerski

młody inteligentny, uczciwy i rzetelny może się zaraz lub od 1. 10 zgłosić. Oferty do eksp. Dz. Pom.

Zawiadomienie!

Nasz skład papieru i materiałów piśmiennych znajduje się teraz

przy ul. Człuchowskiej nr. 2. naprzeciw złotnika Müllera. M. i W. RUDNICKIE.

Tylko dwa dni w Chojnicach! Rekrut niemowlę

o którym rozpisowały się wszystkie gazety. Fenomen natury ludzkiej 21-letni **Edward Papierowski** który nie mówi, częściowo rozumie mówiących, waży 12 kg. i do dnia dzisiejszego leży w kołysce będzie pokazywany publicznie przez 2 dni **w sobotę i w niedzielę** dnia 26 i 27 września br. w **Hotelu Centralnym** od godz. 10-tej do 20-tej

Każda matka i ojciec dziecka powinni dla celów naukowych sobie to dziwo natury zobaczyć. Wstęp 50 gr. od osoby

Mamy stale na składzie: **azotniak, sól potasową, kainit, tomasówkę** **Główna Spółdz. Roln. Handl. na Pomorzu, oddział Chojnice ul. Dworcowa 4.**

Monogramy

nowoczesny sposób użycia oraz **książki z robótkami wszelkiego rodzaju** poleca

Księgarnia Dziennika Pom.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	na IV. kwartał 1931	8,73 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia, 1931 r.

Restauracja - leśna (Wilhelminka)

W niedzielę, 27. bm o godzinie 4-tej po południu

Koncert

w wykonaniu **Towarz. Miłośników Muzyki z Chojnic.**

Po koncercie **taniec**

Wstęp 50 gr. dzieci wstęp wolny.



Koń roboczy

na sprzedaż **Szosa Gdańska 38.**

Młóckarnie

i mocnego **konia roboczego** natychmiast do sprzedania.

Cegielnia Korth Chojnice.

Potrzebna zaraz

służąca

która umnie gotować i prasować. **Szosa Gdańska 3.**

Ogłaszajcie

w poczytnym piśmie naszym

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

zasila przemysł, rzemiosło i kupiectwo w kapitały dzięki wkładom, złożonym przez ludzi oszczędnych. Ilekto osób znalazło przez to pracę i możność zarobkowania. Dopomóż i Ty Twoim groszem do zebrania nowych kapitałów, by uruchomić warszaty pracy i zanies oszczędzone pieniądze do Kasy naszej, gdzie będą jaknajkorzystniej oprocentowane.

KINO NOWOŚCI

Dziś w piątek dn. 25 bm. o godz. 8.15 wiecz.

Wielki kryminalno-sensacyjny dramat

Va banque - on albo ja

Rafinowane bandy międzynarodowych opryszków

W podwójnej roli głównej:

Hochszteplera **Carlo Moreno** Księcia **Egon de Valona**

Harry Piel

Handlarze żywym towarem.

Sensacja! Emocja Napięcie!

Kilka centnarów

Inu

na sprzedaż.

Sz. Gdańska 38.

Z powodu przeprowadzki mam jeszcze korzystnie do oddania:

urządzenie do interesu, żelazny piec, kafele, 1 kuchnię, łóżka z materacami, pulpit do pisania, lampy i inne

S. Lipowski, Gdańska 26.

tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn, Pl. Jagielloński nr. 6.

Przetarg przymusowy

We wtorek dnia 29. 9. 31 o godz. 15 sprzedam w Grunbergu przed sołectwem najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 zrebaka „2 lata“
- 2 warchlaki
- 1 jałówkę
- 2 fury owsa
- 4 morgi kartolli.

Januszewski sołtys

Na wagę sprzedaje

Perfumy, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykłe. Wody do ust. Wody na włosy.

Drogerja - Perfumerja Bracia Hubert

wł. J. Hubert Chojnice Pom. rok zał. 1894 Tel. 219.